GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 119. — W Srodę dnia 23. Maja 1838.

Jutro, jako w dzień Wniebowstąpienia Pańskiego, nie wyjdzie Gazeta.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 13. Maja.

Kommissya Rządowa Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego.

W wykonaniu Reskryptu JO. Xięcia Namiesnika Królewskiego z d. 25. Lutego (9. Marca) r. b. Nr. 638., podaje do powszechnéj wiadomości, że Szlachta Królestwa Polskiego, którzy podawali prośby o przyjęcie do Korpusów Kadeckich, lecz dotąd nie zostali jeszcze przyjętymi, również i ci, którzy w przyszłości zaniosą żądania swoje w tym przedmiocie, winni koniecznie umieć czytać i pisać po Rossyjsku, także znać cztery pierwsze działania arytmetyczne; ci zaś ze Szlachty, którzy będą upraszać o przyjęcie ich do Pułku Szlacheckiego, winni być w takim stopniu usposobieni, aby mogli składać examin z nauk, przepisanych programatem, Najwyżéj zatwierdzonym. W Warszawie, dnia 30. Marca (11. Kwietnia) 1838 r. — Za Dyr. Głów. Prez., Członek Kommissyi (podp.) M. Okunew. — Dyrektor Wydziału, Radca Stanu, J. Badeni. — Za Dyrektora Kancellaryi, Pilatti.

Rada Administracyjna Królestwa ogłosiła postanowienie z dnia 17. (29.) Kwietnia r. b. téj treści: „Wojucki Wincenty i Węgierski Ferdynand, z których pierwszy w oznaczonym terminie powrócił do kraju, drugi zaś zszedł z tego świata przed ogłoszeniem Manifestu amnestyi, mają być wykreśleni z listy imiennéj, przy postanowieniu z dnia 28. Czerwca (10. Lipca) 1836 r. zamieszczonéj, i konfiskata ich majątków ze wszystkiemi skutkami cofniętą.“

Dnia 29. z. m. we wsi Krasne, Obwodzie Prasnyskim, po ciężkiéj chorobie, mimo wszelkich najczulszych starań i pomocy lekarskiéj, skończyła swe doczesne życie ś. p. Joanna z Hrabiów Krasińskich Hrabina Krasińska, żona JW. Hr. Augusta Krasińskiego. Pani ta ledwo 32 lat mająca, pełna cnót, lubiąca wiejskie zacisze, oddana zupełnie powinnościom domowym i opiekunka nieszczęśliwych, opuściła ten świat z uczuciami świętéj Religii, któréj jedyne pociechy do przyszłego nieśmiertelnego życia prawym Chrześcianom towarzyszą. Zostawiła w głębokim żalu pogrążonego małżonka i małego syna, zostawiła tkliwą pamięć po sobie w sercach krewnych, przyjaciół, znajomych i tych wszystkich, których w każdem zdarzeniu

ze skwapliwością wspierała i których nędzę słodziła. Krewni, licznie zebrani obywatele z sąsiedztwa, wielbiciele zmarłéj Joanny Krasińskiéj i cała ludność wiejska z kilku tysięcy osób złożona, która w niéj litościwą Panią straciła, ostatnią jéj oddali posługę ze łzami nad zgasłą cnotą; ci którzy dla odległości zamieszkania przybyć na ten smutny obrząd nie mogli, z żalem dowiedzą się o wczesnym zgonie téj ze wszech miar zacnéj Pani. Ażeby zaś i po jéj zejściu biedni mieli jeszcze pomoc, rozdano im kilkaset korcy zboża, w czem nietylko Chrześcianie lecz i Izraelici udział mieli. JW. JX. Pawłowski, Biskup Płocki, pontyfikalnie i w assystencyi licznego Duchowieństwa, złożył 2. b. m. jéj ziemskie włoki do starożytnego grobu familijnego Hr. Krasińskich, w kościele paraf. w Krasnem. Pokój Jéj popiołom!

R o s s y a.

Z Rewla, dnia 1. Maja.

(*Gaz. Vossa.*) — Jeden ksiądz katolicki (a jednego tylko tu mamy), kupcowi katolickiemu zabronił przystępu do kościoła, ponieważ kupiec ten bez jego zezwolenia i błogosławieństwa z protestantką się ożenił. Wiadomość ta prawdziwa.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 12. Maja.

Posiedzenie Sądu Assyzów. — Vincent Giraud stanął dzisiaj znowu między obżałowanymi i został zaraz po rozpoczęciu sessyi przez Prezesa zapytany, ażali istotnie chorobę swoję dawniejszemu złemu obejściu się w więzieniu przypisuje? Obżałowany mnóstwo zażaleń przytaczał, które wszelako wszystkie wykazały się być płonnémi, kiedy porządek i bezpieczeństwo więzienia inaczéj ostaćby się nie mogły. Po załatwieniu więc tego przedmiotu, rozkazał Prezes, ażeby oskarżonych Huberta i Laurę Grouvelle z sali wyprowadzono i zwrócił się potém z następującémi słowy do Steubla: „Dotychczas badałem Cię tylko względem Twoich dawniejszych zeznań i późniejszego cofnięcia tychże. Aby Ci więc przy odpowiadaniu zupełną zostawić wolność, zapomnijmy o tém co się stało, równie o zeznaniach, jak o odwołaniu onych. Odpowiadaj na zapytania moje szczérze i otwarcie; jest to najlepszym i jedynym sposobem, abyś sobie los swój złagodził, jeżeli jesteś winny, a w przeciwnym razie, zabezpieczysz sobie tak tém lepiéj oswobodzenie swoje.“ Prezes przystąpił następnie do badania, którego treść krótką późniéj umieścimy.

Z dnia 13. Maja.

Marszałek Gérard miał w ciągu dnia wczorajszego trzy posłuchania u Króla.

Infant Don Francisco de Paula jedzie pod przybraném nazwiskiem Xięcia Lora. Niewiadomo dotychczas, gdzie osiędzie, czy w Tuluzie, czy w Bajonnie, czy też w Pau.

Temps wyraża dzisiaj: „W Izbie Deputowanych twierdzą, że Ministeryjum z projektu do prawa względem Algieru uczyni pytanie gabinetowe. Ministrowie mieli oświadczyć, że przepadnięcie prawa tyczącego się kolei żelaznych ich do cofnięcia się nie spowoduje, kiedy to tylko czystém było pytaniem wewnętrznéj administracyi i im samym zarzut ten uczynić by można, że przesilenie ministeryalne wywołali, lubo Izba w żadnym politycznym przedmiocie stósunki swoje z niémi nie zerwała. Jakoż istotnie słuszną rzeczą, wezwać Izbę, aby powiedziała, czego istotnie chce, i przymusić ją, aby była choć raz odważną. Ministeryjum wprawdzie nie zdaje się posiadać zaufania Izby, ale ta téż trojaki błąd popełniła, przynoszący widoczny uszczerbek rządowi reprezentacyjnemu w ogólności. Témi błędami są trzy wota względem adressu, tajnych funduszów i względem oddzielnych gatunków broni. Odmówiono Ministrom wszystkiego, czego pod administracyjnym względem żądali, a przyzwolono na to, od czego istnienie gabinetu zależało. Czas nareszcie, żeby igraszki takie ustały; przyjaciele rządu reprezentacyjnego, prawdziwi zwolennicy władzy parlamentarnéj i Ministrowie nawet sami życzyć powinni, ażeby temu wahaniu i niepewności tamę położono. Zresztą nie dziwiłoby to nas, gdyby Izba i tą razą przy sposobności pytania gabinetowego na korzyść Ministrów się oświadczyła i im pozorne zostawiła życie, podczas gdy w istocie i nadal ich dobijać pragnie.“

H i s z p a n i a.

Z Madrytu, dnia 1. Maja.

(*Gaz. Powsz.*) — Nareszcie widzi się Ministeryjum wybawione z kłopotu, którego je trudności zaciągnięcia pożyczki i postępy oręża Kabrery w Aragonii nabawiały; bo podczas powszechnéj radości z powodu zwycięztwa Luchany (Espartero) nad Negrim głos oppozycyi zupełnie zamilknąć musi. Jakoż stronnicy Ministeryjum natychmiast z sposobności téj korzystali, aby Hrabiemu Luchana świetny dać dowód wdzięczności swojéj, uczyniwszy wczoraj wniosek, aby Generałowi Hrabi Luchano i wojsku jego z powodu zupełnego zniesienia korpusu Negrego adres dziękczynny wotowano. Oppozycyja, która Hrabi Luchano wypadków w Pozuelo de Aravaca i straceń w Mirandzie i Pampelonie nigdy nie przebaczy, ujrzała się tą razą w konieczności oddania pochwały nienawidzonemu zwycięzcy, a tak wniosek wspomniany jednomyślnie przyjęto. Minister sprawiedliwości oświadczył równocześnie, że rząd z obowiązku swego wdzięczności ku Genera-

łowi już się wywiązał, kiedy N. Pani Generał-Kapitanem go mianować raczyła. Dostojeństwo to odpowiada randze Generał-Feldmarszałka, jest więc najwyższym szczeblem honorów wojskowych; obecnie tylko Infant Don Francisco de Paula, Castanos, Palafox, Xiążę Wellington, Beresfor, Xiążę Infantado i Xiążę Alagon niém obdarzeni. Kiedy takim sposobem Hrabię Luchana na czele całéj armii hiszpańskiéj postawiono, z powiększeniem władzy jego wzrasta też miara odpowiedzialności nie tylko za każdy czyn w polu dokazany, lecz też za każdy krok, który dla ustalenia albo zwalenia Ministeryjum czynić będzie. Wszystkich oczy obecnie na niego zwrócone. Jeżeliby więc powstanie Munagorrego stronników znaleść miało, pamiętać trzeba, że Hrabia Luchano już przed rokiem mieszkańcom prowincyi baskijskich utrzymanie ich przywilejów uroczyście przyrzekł i rząd o konieczności tego środka ciągle przekonać się starał. Tylko zaślepienie mężów z r. 1812 mogło kortezów do uchwały z dn. 2. Września spowodować, na mocy któréj deputacyje obwodowe prowincyi baskijskich zniesione, konstytucyjne prowincyjonalne deputacyje zaprowadzone, domy celne nad granicą i brzegami trzech prowincyi i Nawarry ustanowione i Sędziowie I. instancyi mianowani zostali. Teraz twierdzą wszystkie ministeryjalne gazety, że jeżeli Baskowie za swoje fueros walczą, oraz za wolność i prawa walczą a „Correo Nacional“ zostający w styczności z Ministeryjum, wyraża dzisiaj: „Obowiązkiem rządu naszego, żądania tych prowincyi szczérze popierać i dać im do zrozumienia, że gotowi jesteśmy wejść z nimi w układy celem zabezpieczenia im na przyszłość ich swobod municypalnych.“ — Proponuje następnie, ażeby Baskom pokój ofiarowano pod warunkiem, ażeby Pretendenta i stronników jego wygnali. „Espana“ (gazeta Pana Martinez de la Rosa) powiada: „Prowincyje baskijskie domagają się tylko utrzymania swych instytucyi, których żadnemu ludowi, mogącemu ich bronić, wydzierać nie należy. Przyrzeczmy im więc ocalenie tych swobód i dotrzymajmy sumiennie słowa naszego.“ — Odwołując się więc do zdań powyższych, pytam się: na kogoż więc spada wina 5 letniego krwi rozlewu w Hiszpanii? Zapewne na tych, co prowincyje biskajskie przywilejów ich pozbawić chcieli! Autor Estatuto Real powinienby był wiedzieć, że Baskowie tylko za swoje przywileje walczyli i że zabezpieczenie im tychże wojnie domowéj koniec położy.

Austrya.

Z Tryestu, dnia 8. Maja.

Z nadeszłych tu co tylko listów z Aten z d. 29. z. m. dowiedzieliśmy się o smutnych rozruchach na wyspie Hydrze. Powodem do tychże było nowe prawo o naborach do wojska, na mocy którego wspomniona wyspa stósunkową liczbę rekrutów podług losu dostawić obowiązana. Ponieważ wyspa Hydra w czasie wojny o wolność i niepodległość szczególniéj wiele ucierpiała, tak dalece, że nie ma prawie rodziny, któraby jednego lub kilku członków nie utraciła, a prócz tego wielka liczba Hydryotów pełni służbę na flocie greckiéj i w arsenale, przeto przewidzieć można było, że nowe to prawo o naborach niejakie wrażenie na téj wyspie zrobi; lecz na bunt formalny nikt nie liczył. Ledwo bowiem władze w czasie świąt wielkanocnych, które młodzież na łonie swych rodzin przepędzać zwykła, poczyniły niektóre przygotowania do spełnienia przepisów nowego prawa, zgromadził się zaraz lud tłumami i jawnym oporem odgrażał. Zelżono i nawet sponiewierano Gubernatora, a lud, zrzuciwszy wszystkich urzędników, miejsca ich innym osobom powierzył; w niektórych miejscach popalono wszystkie akta i t. d. Po uspokojeniu się nieco umysłów uchwalono petycyą do Króla względem zniesienia podatku od stępla i patentów, i uzyskania wolności od naborów do wojska, i mianowano deputacyą, która niezwłocznie wyjechać i petycyą tę Królowi Ottonowi wręczyć miała. Deputacya ta już była stanęła w porcie Piraeus, ale jéj Król nie przyjął, tylko do Ministra marynarki, Antoniego Kriesigo, odesłał, który się właśnie na wyspie Poros znajdował i zarazem polecenie otrzymał, aby się osobiście do Hydry udał. Kriesi jest rodem z Hydry i ma tam wielkie znaczenie; mądrze zatém postąpił sobie rząd, jego tam wyprawiając, a skutek postępowanie takowe całkiem usprawiedliwił. Przyjęto go wprawdzie także początkowo z pogardą, ale rozum wkrótce otrzymał przewagę u mieszkańców, zapalonych przesadzonemi wieściami i fałszywemi wyobrażeniami o prawie o naborach, i gdy trzej główni sprawcy buntu, w którym szczęściem nikt życia nie utracił, ani też na majątku nie ucierpiał, osądzili za rzecz przyzwoitą szukać ocalenia w ucieczce, powróciła spokojność i porządek. Uwagi godną jest rzeczą, że szczególniéj kobiety, uwiedzione swą łatwowiernością, główną rolę w zamieszkach tych grały. Kobieta to uderzyła Gubernatora, która utraciwszy męża swego w wojnie o niepodległość sądziła, że jéj na mocy prawa o naborach jedynaka syna do wojska wezmą. Domysły niektórych osób, jakoby intryga angielska do tego wpływała, poczytują tu powszechnie za niedorzeczne.

Egipt.

Z Alexandryi, dnia 9. Kwietnia.

Nowsze wiadomości (umieszczone w Journal de Smyrne) przywiezione tu podobno okrętem parowym „Nil" zbijają zupełnie już dawniéj ulegające wątpliwości doniesienia o klęsce Druzów. „Nadchodzące z Syryi wiadomości, pisze wspomniany dziennik, wystawiają prowincyą tę jako zostającą w stanie zaburzenia. Soliman Basza, którego zazdrość Ibrahima na niejaki czas usunęła, przywołany znowu został do objęcia naczelnego dowództwa nad wojskiem przeciw Druzom. Ibrahim Basza był właśnie w drodze z Aleppo do Damaszku, głównéj kwatery armii egipskiéj, gdy się o wybuchłém w Aleppo powstaniu dowiedział. Powrócił zaraz na powrot i przez stracenie wielu osób bunt przytłumił. Także Emir Beszyr ściągnął podobno na siebie podejrzenie Baszy egipskiego i musiał jednego z synów swoich dać w zakład. Żądanie to zrobiło nieprzyjemne wrażenie na przychylnych Emirowi góralach i bez jego pośrednictwa byliby się już z powstańcami połączyli. Mehmed Ali chwyta się teraz środków skuteczniejszych, aniżeli oręża. Wyprawił licznych emissaryuszów z znacznemi pieniędzmi dla przekupienia naczelników powstania. Dotąd systemat ten przekupywaniu nie wielką mu przyniósł korzyść. Reszta będącego tu wojska ma się udać do Syryi z wyłączeniem trzech do Krety przeznaczonych batalionów. Z Syryi powróciło kilka kampanii, ale te się z chorowitych i osłabionych żołnierzy składają. Ibrahim Basza nie zupełnie zdrów, a Mehmed Ali bardzo zasępiony. Sprawa Hedszasu wycieńcza także siły egipskie. Mimo to budują ciągle okręty, i niedawno temu nowy okręt znowu wypłynął na morze. Na niektórych okrętach i w arsenale miała się zjawić dżuma. Mehmed Ali bawi w Alexandryi, gdzie go o mało nieszczęście nie spotkało. Nie wiele bowiem brakowało do przewrócenia się barki, którą do okrętu parowego płynął. Od chwili ustalenia związków z Indyami morzem Czerwonem wielu tu cudzoziemców przybywa. Niedawno temu był tu Generał Ventura, będący długi czas w usługach Sułtana Lahory i udający się teraz do Francyi.

Rozmaite wiadomości.

Z Tylży, dnia 14. Maja. — N. Cesarzowa Wszech Rossyi z J. C. Wysokością W. Xiężniczką Alexandrą Mikołajówną w podróży swojéj do Berlina dzisiaj wieczorem o godz. 10téj przyjeżdżając z zamku Elley w Kurlandyi, z orszakiem z 12 pojazdów złożonym tu przybyła i w tutejszym Król. gmachu pocztowym przenocowała. Wczoraj po południu przejeżdżali tu WW. Xiążęta Mikołaj i Michał, którzy w Tapiau byli na noclegu.

Z Trewiru, dnia 10. Maja. — D. 6. m. b. odbyło się tu po raz pierwszy nabożeństwo dla katolickich żołnierzy tutejszéj załogi w kościele Św. Paulina, przeznaczonym tymczasowo na ten cel przez X. Administratora biskupstwa.

OBWIESZCZENIE.

Do wydzierżawienia przez publiczną licytacyą włości ziemskiéj Genzewa w powiecie Inowrocławskim sytuowanéj na lat trzy od Św. Jana roku bieżącego do Św. Jana 1841. r., wyznaczony jest termin w naszéj Izbie ustępowéj przed Radzcą Sądu Ziemiańskiego Ur. Ingersleben na

dzień 18. Czerwca r. b.

zrana o godzinie 10téj, na który chęć dzierżawienia mających wzywamy. Warunki dzierżawne przejrzeć można w naszéj Registraturze.

Bydgoszcz, dnia 27. Kwietnia 1838.

Królewski Główny Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Królewski Sąd Ziemsko-miejski w Grodzisku zapozywa niniejszym wszystkich tych, którzy do kaucyi urzędowéj byłego woźnego i exekutora Kwaśniewskiego z czasu jego urzędowania od dnia 1. Maja 1835. aż do ostatniego Marca r. 1838. wynoszącéj 69 tal. 12 sgr. 2 fen. pretensye mieć mniemają, aby takowe w terminie na

dzień 12. Lipca r. b.

przed południem o godzinie 9téj przed Wielmożnym Assessorem Manteuffel w miejscu posiedzeń naszych wyznaczonym wierzytelnie udowodnili. Ten który się w terminie tym w téj mierze nie zgłosił, spodziewać się może, iż z pretensyami swemi prekludowany i do reszty majątku Kwaśniewskiego odesłanym będzie.

Grodzisk, dnia 4. Maja 1838.

Królewski Sąd Ziemsko-miejski.